

Mały miś Bruno wstał dziś nie w sosie.
Tupał, marudził, burczał coś pod nosem.
Za zimno! Za głośno! Nie chcę już spać!
Dlaczego ten deszcz musi ciągle tak padać?!



Mama Magda — spokojna, czuła,
Ciepłym kocykiem misia otula.
Raz go przytuliła, drugi i trzeci,
Szepnęła: — Już wkrótce słońeczko zaświeci!



Zrobiła pyszną owsiankę z malinami i miodkiem,
Pokazała promyki ciepłego słońca za oknem.
Potem na spacer poszli przez piękny las,
Mama cały czas tuliła misia raz po raz.

A wieczorem, przy ogniu, pod kocykiem,
Bruno tuli się do mamy z uśmiechem.
Mamusi, dziękuję... Już nie czuję złości.
Dziś przytuliłaś mnie sto razy z miłości!